

Sygn. akt III AUa 289/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Urszula Iwanowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk
Protokolant:	St. sek. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 stycznia 2020 r. w S.

sprawy M. P.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

przy udziale M. M. i (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w W.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji M. P. i (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 25 marca 2019 r., sygn. akt VI U 188/18

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydziałowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk	Urszula Iwanowska	SSA Jolanta Hawryszko
----------------------------------	-------------------	-----------------------

III AUa 289/19

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 15 grudnia 2017 r., numer (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział stwierdził, że M. M. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu, w okresie od 2 maja 2016 r. do 31 lipca 2017 r. z tytułu umowy zlecenia zawartej z P.H.U. (...) M. P. wskazując, że umowy zostały zawarte dla pozoru. Organ rentowy podniósł, że przedmiotem umów miało być świadczenie usług akwizycyjnych, reklamowych

prowadzonej w zakresie działalności rozrywkowej, gastronomicznej, kolportaż ulotek i materiałów reklamowych, a zainteresowany w spornym okresie był zatrudniony nie tylko u płatnika składek lecz również w spółce (...) – także na podstawie umowy zlecenia. Dalej organ rentowy wyjaśnił, że z systemu ZUS wynika, iż takich osób było łącznie 181. Jednocześnie organ zwrócił uwagę, że mąż odwołującej jest komandytariuszem i prokurentem w spółce (...), z którą to spółką odwołująca zawarła umowę o współpracę w zakresie akwizycji. Nadto T.P. – teść odwołującej, jest prezesem spółki (...). Następnie organ wskazał, że ponieważ ubezpieczony z tytułu świadczenia usług na rzecz (...) wykonywał także pracę na terenie innego kraju Unii Europejskiej, to (...) wystąpiła do ZUS o wydanie zaświadczeń A1 i takie zaświadczenie zostało mu wydane. Przy czym organ podkreślił, że oświadczenie płatnika składek w postępowaniu administracyjnym, co do tego co miało być przedmiotem umów, różniło się od treści tych umów i w konsekwencji ZUS uznał, że umowa zlecenia zawarta między płatnikiem a ubezpieczonym, nie była realizowana i została zawarta wyłącznie w celu uzyskania zaświadczenia A1, co nie byłoby możliwe gdyby ubezpieczony nie świadczył usług na rzecz (...). Ponadto organ podkreślił, że w niniejszej sprawie ubezpieczony na terenie Polski nie wykonywał znacznej części pracy. Taką pracę wykonywał na terenie Belgii. W konsekwencji zatrudnienie u dwóch pracodawców na terenie Polski umożliwiłoby ustalenie, że podlega on ubezpieczeniom w Polsce, stąd też wydanie zaświadczeń A1 ubezpieczonemu. Skarżąca nie wykazała, że ubezpieczony faktycznie wykonywał pracę; brak również racjonalnych powodów do przyjęcia, że istniały obiektywne potrzeby prowadzenia działalności akwizycyjnej, reklamowej na tak dużą skalę. Brak dowodów, że zleceniobiorca pozyskał na rzecz płatnika jakiegokolwiek zamówienia na organizowanie imprez okolicznościowych. ZUS uznał zatem, że jedynym celem zawarcia umowy zlecenia było uniknięcie opłacania składek na ubezpieczenia społeczne w związku z wykonywaniem przez ubezpieczonego pracy na terenie innego kraju Unii Europejskiej, w związku z zawartymi umowami z (...), czyli uniknięcie opłacania składek na zasadach określonych w tym kraju.

W odwołaniu od powyższej decyzji M. P. wniosła o jej zmianę i ustalenie, że M. M. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu zawartych umów zleczeń z P.H.U. (...) M. P. podnosząc, że ubezpieczony pracę podjął i świadczył, a zatem brak jest podstaw do wydania spornej decyzji. Odwołująca się zarzuciła, że ZUS nie uzasadnił na jakiej podstawie odmówił wiarygodności jej twierdzeniom. Zaś okoliczność, że odwołująca jest powiązana rodzinnie z przedstawicielami (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej sama przez się nie może stanowić przyczyny, dla której zeznania M. P. są niewiarygodne. Skarżąca zaprzeczyła, że zawarte umowy były pozorne i nie były faktycznie wykonywane, bowiem regularnie przysyłała zleceniobiorcy materiały reklamowe niezbędne do wykonania umów, zaś zleceniobiorca świadczył usługi na terenie kraju w dowolnie wybranej przez siebie miejscowości, rozdając ulotki i gadżety reklamowe, a także pozyskując dane kontaktowe osób chcących podjąć pracę w spółce (...). Pośrednim dowodem jest umowa akwizycyjna zawarta przez M. P. ze spółką (...), w ramach której P.H.U. (...) M. P. zobowiązała się do organizowania akcji popularyzacyjnych działalności spółki (...). Gdyby umowy nie były rzeczywiście wykonywane to M. P. nie wykazywałaby z tego tytułu przychodów i nie uiszczala od tego przychodu należnych podatków. Realizacja tych umów umożliwiała spółce (...) pozyskanie personelu niezbędnego do świadczenia usług branży przetwórstwa mięsnego bez konieczności korzystania z firm pośredniczących zajmujących się rekrutacją.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie podtrzymując argumentację przytoczoną w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji.

Zainteresowani: M. M. i (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w W. poparli stanowisko odwołującej.

Wyrokiem z dnia 25 marca 2019 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie (punkt I) oraz zasądził od odwołującej M. P. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt II).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

M. P. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą P.H.U. (...) M. P. od 1 października 2009 r. Płatnik już od 2014 roku planuje otworzyć działalność restauracyjną i działalność w zakresie prowadzenia sali zabaw dla dzieci na terenie S.. Siedziba firmy mieści się w G. przy ul. (...).

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa została wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 24 lutego 2016 r. Wspólnikami spółki jest (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością i M. P. (1). Prokurentem spółki jest M. P. (1). Przedmiot działalności spółki to przede wszystkim działalność związana z pakowaniem, a także działalność budowlana. Spółka znaczną część prowadzonej działalności wykonywała za granicą, oddelegowując pracowników do Belgii w celu pakowania słoniny dla zagranicznego kontrahenta. W Polsce działalność spółki sprowadzała się do prowadzenia szkoleń z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz w marginalnym zakresie świadczenia usług budowlanych.

W dniu 30 kwietnia 2016 r. P.U.H. (...) i (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa zawarły umowę w zakresie usług akwizycyjnych. P.U.H. (...) wystawiała faktury spółce (...) za „usług reklamowe” sprzedawane tej spółce.

M. P. podpisała umowy zlecenia ze 181 osobami, w tym z zainteresowanym na okres od 2 maja 2016 r. do 31 lipca 2017 r. Przedmiotem umów zleceń z P.U.H. (...) miał być udział w akcjach popularyzujących działalność zleceniodawcy w zakresie prowadzenia działalności rozrywkowej oraz restauracji wśród potencjalnych klientów oraz informowanie tych osób o prowadzonej przez zleceniodawcę działalności poprzez kolportaż ulotek informacyjnych i materiałów reklamowych. Wykonawcy mieli promować podejmowanie współpracy i korzystanie z usług zleceniodawcy, w tym również pozyskiwać na rzecz zleceniodawcy zamówienia na organizowanie imprez okolicznościowych oraz imprez urodzinowych dla dzieci. Wysokość wynagrodzenia początkowo została ustalona na kwotę 250,00 zł brutto miesięcznie z terminem płatności do 10 go dnia każdego miesiąca, a następnie aneksami do umów zleceń, od 1 stycznia 2017 r. kwota wynagrodzenia wynosiła 13,00 zł brutto za 1 godzinę pracy (x ilość godzin przepracowanych w danym miesiącu).

M. P. nie ustalała z zainteresowanym ilości godzin jego pracy i nie kwitowała odbioru materiałów reklamowych od spółki (...). Zainteresowany nie wystawiał płatnikowi składek żadnych rachunków. Rachunki sporządzała M. P.. Zainteresowany nie potwierdzał także ilości godzin pracy na rzecz P.U.H. (...).

M. P. przelewała na rzecz zleceniobiorców kwoty wynikające z wygenerowanych przez siebie rachunków, pomniejszone o podatki i składki na ubezpieczenia.

M. P. około 5 lata temu zakupiła działkę pod inwestycję na terenie S., na której planowała otworzyć plac zabaw dla dzieci, przebudować budynek usługowo-mieszkalny, wybudować SPA i basen, w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Dotychczas płatnik nie uzyskała pozwolenia na budowę. W październiku 2018 r. rozpoczęły się prace rozbiórkowe na terenie tej inwestycji. Na terenie nieruchomości posadwione są cztery namioty sferyczne, niepołączone trwale z gruntem.

M. P. (1) jest mężem M. P. i prokurentem w spółce (...). T. P. jest teściem M. P. i był prezesem spółki (...).

Spółka (...) zatrudnia około 300 osób do pracy w Belgii od początku 2016 roku. Zajmują się one pakowaniem i z tego tytułu otrzymują wynagrodzenie w wysokości od 8,00 do 10,00 Euro za godzinę pracy. Pracują w systemie: dwa tygodnie pracy w Belgii i dwa tygodnie czasu wolnego od pracy.

Ubezpieczony w spornym okresie był również zatrudniony w spółce (...) i pracował w Belgii przy pakowaniu. Płatnik nie wydawał mu polecenia pracy w kraju ani w innym miejscu za granicą. Koszty dojazdu do Belgii i powrotu każdy ponosił we własnym zakresie. Pracę osób w Belgii nadzorował T. P.. Pracowali oni po 7-8 godzin dziennie w systemie: dwa tygodnie pracy i dwa tygodnie czasu wolnego od pracy, w zależności od potrzeb. Pracę podejmowali po odbyciu dwudniowego szkolenia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, a następnie byli oddelegowywani do pracy na terenie Belgii. W spornych okresach zainteresowany wykonywał normalną pracę najemną na terenie Belgii, gdzie

jego pracodawca spółka (...) ma miejsce wykonywania swojej działalności. Tam zainteresowany pracował w pełnym wymiarze godzin pracy zajmując się pakowaniem.

W dniach: 25 lipca, od 4 do 8 sierpnia, od 11 do 15, od 18 do 22 i od 25 do 27 września 2017 r. organ rentowy z urzędu przeprowadził kontrolę u płatnika składek P.H.U. (...) M. P., w sprawie ustalenia obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym przez zainteresowanego jako zleceniobiorcę.

Decyzją z dnia 15 grudnia 2017 r., numer (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział stwierdził, że M. M. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu z tytułu umowy zlecenia zawartej z P.H.U. (...) M.P., od 2 maja 2016 r. do 31 lipca 2017 r.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie przepisów prawa niżej powołanych Sąd Okręgowy odwołanie oddalił.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t. j. Dz. U. z 2019 r., poz. 300; powoływana dalej jako: ustawa systemowa) obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia. Zgodnie z art. 13 ust. 2 ustawy systemowej, obowiązek ubezpieczenia trwa od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia umowy. Zaś w myśl art. 36 ustawy systemowej, każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowym i wypadkowym, podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych. Obowiązek zgłoszenia do przedmiotowych ubezpieczeń osób wykonujących pracę na podstawie umowy zlecenia należy do płatnika składek.

Z kolei art. 734 § 1 k.c. stanowi, że przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Zgodnie zaś z art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Zlecenie wyróżnia spośród wszystkich stosunków zobowiązaniowych świadczenie jednej ze stron (przyjmującego zlecenie), polegające na dokonaniu określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie.

Następnie Sąd Okręgowy zaznaczył, że spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do ustalenia czy zainteresowany podlegał w spornym okresie ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia na rzecz P.U.H. (...), konsekwencji realizacji tej umowy zlecenia w kontekście wykonywania przez niego w tym samym okresie pracy na terenie Belgii na rzecz spółki (...). Organ rentowy podnosił bowiem, że w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji zainteresowany wykonywał normalną pracę w Belgii gdzie spółka (...) miała siedzibę swojej działalności, w związku z czym pracownik ten nie podlegał ubezpieczeniom społecznym w Polsce – w rozumieniu przepisu art. 13 ust. 1 lit. b pkt (II) rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz. Urz. UE L 166 poz. 1 z dnia 30 kwietnia 2004 r.; powoływane dalej jako: rozporządzenie nr 883/2004). Zgodnie z tym przepisem, osoba która normalnie wykonuje pracę najemną w dwóch lub więcej państwach członkowskich, podlega – jeśli nie wykonuje znacznej części pracy w państwie członkowskich, w którym ma miejsce zamieszkania – ustawodawstwu państwa członkowskiego, w którym znajduje się siedziba lub miejsce wykonywania działalności pracodawcy, jeśli jest zatrudniona przez co najmniej dwóch pracodawców których siedziba lub miejsce wykonywania działalności znajduje się tylko w jednym państwie członkowskim.

Dalej sąd pierwszej instancji wskazał, że w myśl art. 12 rozporządzenia nr 883/2004: 1) osoba, która wykonuje działalność jako pracownik najemny w państwie członkowskim w imieniu pracodawcy, który normalnie prowadzi tam swą działalność, a która jest delegowana przez tego pracodawcę do innego państwa członkowskiego do wykonywania pracy w imieniu tego pracodawcy, nadal podlega ustawodawstwu pierwszego państwa członkowskiego, pod warunkiem że przewidywany czas takiej pracy nie przekracza 24 miesięcy i że osoba ta nie jest wysłana, by zastąpić inną delegowaną osobę; 2) osoba, która normalnie wykonuje działalność jako osoba pracująca na własny rachunek w państwie członkowskim, a która udaje się, by wykonywać podobną działalność w innym państwie członkowskim, nadal

podlega ustawodawstwu pierwszego państwa członkowskiego, pod warunkiem że przewidywany czas takiej pracy nie przekracza 24 miesięcy.

Z kolei art. 13 rozporządzenia nr 883/2004 stanowi, że:

1. Osoba, która normalnie wykonuje pracę najemną w dwóch lub więcej państwach członkowskich, podlega:

a) ustawodawstwu państwa członkowskiego, w którym ma miejsce zamieszkania, jeżeli wykonuje znaczną część pracy w tym państwie członkowskim; lub

b) jeżeli nie wykonuje znacznej części pracy w państwie członkowskim, w którym ma miejsce zamieszkania:

(i) ustawodawstwu państwa członkowskiego, w którym znajduje się siedziba lub miejsce wykonywania działalności przedsiębiorstwa lub pracodawcy, jeżeli jest zatrudniona przez jedno przedsiębiorstwo lub jednego pracodawcę; lub

(ii) ustawodawstwu państwa członkowskiego, w którym znajduje się siedziba lub miejsce wykonywania działalności przedsiębiorstw lub pracodawców, jeżeli jest zatrudniona przez co najmniej dwa przedsiębiorstwa lub co najmniej dwóch pracodawców, których siedziba lub miejsce wykonywania działalności znajduje się tylko w jednym państwie członkowskim; lub

(iii) ustawodawstwu państwa członkowskiego, w którym znajduje się siedziba lub miejsce wykonywania działalności przedsiębiorstwa lub pracodawcy, innego niż państwo członkowskie jej zamieszkania, jeżeli jest zatrudniona przez dwa lub więcej przedsiębiorstw lub dwóch lub więcej pracodawców, których siedziba lub miejsce wykonywania działalności znajduje się w dwóch państwach członkowskich, z których jedno jest państwem członkowskim jej zamieszkania; lub

(iv) ustawodawstwu państwa członkowskiego, w którym ma miejsce zamieszkania, jeżeli jest zatrudniona przez dwa lub więcej przedsiębiorstw lub dwóch lub więcej pracodawców, a co najmniej dwa z tych przedsiębiorstw lub dwóch z tych pracodawców mają siedzibę lub miejsce wykonywania działalności w różnych państwach członkowskich innych niż państwo członkowskie miejsca zamieszkania.

2. Osoba, która normalnie wykonuje pracę na własny rachunek w dwóch lub w kilku państwach członkowskich podlega:

a) ustawodawstwu państwa członkowskiego, w którym ma miejsce zamieszkania, jeżeli wykonuje znaczną część pracy w tym państwie członkowskim lub

b) ustawodawstwu państwa członkowskiego, w którym znajduje się centrum zainteresowania dla jej działalności, jeżeli osoba ta nie zamieszkuje w jednym z państw członkowskich, w których wykonuje ona znaczną część swej pracy.

3. Osoba, która normalnie wykonuje pracę najemną i pracę na własny rachunek w różnych państwach członkowskich podlega ustawodawstwu państwa członkowskiego, w którym wykonuje swą pracę najemną lub, jeżeli wykonuje taką pracę w dwóch lub w kilku państwach członkowskich, ustawodawstwu określoneemu zgodnie z przepisami ust. 1.

4. Osoba, która jest zatrudniona jako urzędnik służby cywilnej przez jedno państwo członkowskie, i która wykonuje pracę najemną i/lub pracę na własny rachunek w jednym lub w kilku państwach członkowskich, podlega ustawodawstwu Państwa Członkowskiego, któremu podlega zatrudniająca ją administracja.

5. Osoby, o których mowa w ust. 1 do 4, traktowane są, do celów stosowania ustawodawstwa określonego zgodnie z tymi przepisami, tak jak gdyby wykonywały każdą swoją pracę najemną lub pracę na własny rachunek i jakby uzyskiwały cały swój dochód w zainteresowanym państwie członkowskim.

Sąd Okręgowy uznał, iż do realizacji umowy o treści spisanej przez odwołującą z zainteresowanym w rzeczywistości nie doszło i wyjaśnił, że zgodnie z wyrażoną w art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. zasadą kontrydiktoryjności, ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one, a nie sąd, są wyłącznym dysponentem toczącego

się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Przepis art. 6 k.c. stanowi, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis art. 232 § 1 zd. 1 k.p.c. stanowi natomiast odpowiednio, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd Najwyższy charakteryzując art. 232 k.p.c., stwierdził, że na sądzie rozpoznającym sprawę nie spoczywa powinność zarządzania dochodzeń mających na celu uzupełnienie i wyjaśnienie twierdzeń stron oraz poszukiwanie dowodów na ich udowodnienie. Do sądu nie należy przeprowadzanie z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach, a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997/5-6/76).

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zdaniem sądu pierwszej instancji, potwierdził słuszność stanowiska organu rentowego, że przedmiot umowy i sposób jej realizacji miały charakter pozorny i nie dawały podstaw do objęcia zainteresowanego ubezpieczeniem społecznym. Sąd ten podkreślił, że płatnik składek w żaden sposób nie wykazał potrzeby zatrudnienia ponad 180 osób do roznoszenia ulotek i innych materiałów promocyjnych. Umowy zlecenia zawierane z zainteresowanym i innymi osobami wskazywały, iż do zakresu obowiązków tych osób należał udział w aktach popularyzacyjnych działalności zleceniodawcy, a nie jego kontrahentów (tj. (...) sp. z o.o., sp. k.). Nadto, po zmianie warunków zatrudnienia (aneksami z dnia 1 stycznia 2017 r.), brak jest powiązania między kwotami wypłaconymi z tytułu umowy zlecenia, a ilością wykonywanej pracy. Stawka 13,00 zł za godzinę pracy powoduje bowiem, że podczas wykonywania tychże umów czas musiałby być podawany w minutach i sekundach (podzielenie kwoty wynagrodzenia - 800,00 zł przez stawkę godzinową - 13,00 zł nie daje liczby całkowitej). Kwota 806,00 zł stanowi wynik pomnożenia przez liczbę 62. Takiej jednak liczby godzin pracy żaden z rzekomych zleceniobiorców nie wskazywał. M. P. w swoich zeznaniach (k. 81-91) nie była w stanie wyjaśnić w logiczny sposób przyjętych stawek za wykonane usługi przez zleceniobiorców („mówiąc realnie to jest jakieś zaokrąglenie”). Płatnik składek nie potrafiła także wyjaśnić z jakiej przyczyny wysokość wynagrodzenia rzekomych zleceniobiorców z tytułu zawartych umów wzrosła z kwoty 250,00 zł (do 31 grudnia 2016 r.), do kwoty 806,00 zł (od 1 stycznia 2017 r.), skoro zleceniodawca M. P. nie miała żadnego wpływu na sposób i czas wykonywania umów zleceń, zaś ilość przekazywanych materiałów reklamowych po 1 stycznia 2017 r. nie uległa zmianie. Sąd meriti podkreślił, iż okoliczność, że płatnik w żaden sposób nie kontrolowała zleceniobiorców wynika z zeznań zarówno samej skarżącej jak i zainteresowanego, a także P. C., D. P., T. P. (1), A. B., L. M., J. J.. Osoby, którym płatnik zleciła roznoszenie ulotek reklamowych nie wystawiali płatnikowi rachunków za usługi. Jedyną formą poinformowania zleceniodawcy o wykonaniu usługi (czasie i ilości rozniesionych ulotek) miała być wiadomość sms lub e-mail od zleceniobiorcy. Strony nie ustaliły również żadnej formy odbioru materiałów reklamowych. Złożone do akt sprawy „potwierdzenia obioru materiałów reklamowych i promocyjnych”, wskazujące na odbiór 500 czy 1000 egzemplarzy, nie mają żadnego powiązania z ilością wykonanej pracy. Faktury przedłożone do sprawy (k. 121-125) w żaden sposób nie potwierdzają, że zakupione materiały były następnie przekazywane M.P., a ta z kolei rozprowadzała je wraz z ulotkami za pośrednictwem zainteresowanego. Z faktur tych wynika jedynie, że spółka (...) zakupiła od (...) product A. Ż. materiały reklamowe i biurowe, co samo przez się nie świadczy o tym, iż materiały te były następnie przedmiotem umowy zlecenia zawartej z zainteresowanym.

Przy czym sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że zainteresowany M. M. zeznał co prawda, że otrzymywał materiały od M. P., tym niemniej brak jest jakichkolwiek dowodów, poza jego zeznaniami, że faktycznie wykonywał on usługi wynikające z tychże zleceń. Przede wszystkim brak jest dokumentów potwierdzających odbiór materiałów reklamowych, w tym ilości otrzymanych materiałów reklamowych. Brak jest również dowodów potwierdzających rozliczanie się zleceniobiorcy z wykonanych usług. Zeznaniami zainteresowanego sąd meriti dał wiarę jedynie w części w jakiej wskazywał on, że w spornym okresie pracował w Belgii, zaś w pozostałym zakresie tj. co do świadczenia przez niego usług w ramach umowy zlecenia zawartej z M. P., Sąd nie dał wiary tym zeznaniom. W ocenie tego Sądu zeznania zainteresowanego są chaotyczne i wzajemnie sprzeczne. Podobnie jak zeznania pozostałych osób tj. P. C., D. P., T. P. (1), J. J., L., którzy w toku zeznań przed Sądem nie byli w stanie podać okresów obowiązywania rzekomych umów zleceń, lecz z precyzją podawali godziny i dni świadczenia usług. Nie wiadomo w jakim celu osoby te miałyby roznosić tak dużej ilości ulotek (od 500-1000 sztuk miesięcznie) w niedużych miejscowościach takich jak np. S. Ze

zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że brak jest takich osób, które byłyby wyłącznie pracownikami spółki (...) i pracowały wyłącznie w Belgii; każdy kto pracował lub pracuje w Belgii dla spółki (...) jednocześnie roznosił ulotki na rzecz płatnika składek. Zdaniem sądu pierwszej instancji zgromadzony w sprawie materiał dowodowy poza wszelką wątpliwość potwierdził powiązania pomiędzy P.U.H. (...) a spółką (...), które miały decydujący wpływ na objęcie zainteresowanego i pozostałych osób, ubezpieczeniami społecznymi w Polsce (a nie w Belgii). Zeznaniami świadka M. P. (1) Sąd nie dał wiary mając na uwadze, że świadek jest mężem płatnika składek a zatem jest osobą zainteresowaną rozstrzygnięciem sporu na korzyść żony. Świadek ten nie zajmował się prowadzeniem działalności P.U.H. (...), a wiedzę na temat tej działalności czerpał wyłącznie od żony. Nie widział czy zleceniobiorcy firmy (...) faktycznie wykonywali usługi reklamowe. Nie przekazywał zleceniobiorcom materiałów reklamowych i nie wypłacał im wynagrodzenia za wykonane zlecenia. Jego zeznania nie wniosły niczego istotnego do sprawy.

Również zeznaniom płatnika składek M. P. Sąd Okręgowy nie dał wiary uznając, że są one wzajemnie sprzeczne i nieoparte żadnym obiektywnym dowodem. Płatnik w żaden sposób nie wykazała konieczności rzekomego zlecenia usług reklamowych i to dla tak dużej ilości zleceniobiorców (ponad 180 osób). Płatnik nie była w stanie w żaden logiczny sposób wyjaśnić przyjętych stawek za wykonanie usług roznoszenia ulotek reklamowych tłumacząc, iż „były to jakieś zaokrąglenia”. Wyjaśnienia M. P. co do konieczności reklamowania jej działalności gospodarczej P.U.H. (...) w zakresie prowadzenia restauracji i sali zabaw dla dzieci, były nielogiczne. Tym bardziej, że działalność w tym zakresie nigdy nie została podjęta z uwagi na brak pozwolenia na budowę, na które to płatnik rzekomo czeka od 2014 roku. Okoliczność, że na terenie inwestycji posadowione zostały namioty sferyczne niepołączone trwale z gruntem, niczego nie zmienia bowiem sala zabaw dla dzieci nie została uruchomiona. Nadto, płatnik składek pomimo, iż firma PUH (...) stanowi jej jedyne źródło dochodu, nie była w stanie podać kosztów prowadzenia tej działalności, nie potrafiła nawet podać, czy działalność ta przynosi jakiegokolwiek dochody. Działanie płatnika składek, biorąc pod uwagę treść złożonego odwołania, była całkowicie nielogiczne z punktu widzenia prowadzenia działalności gospodarczej. Skoro bowiem płatnik nie posiadał decydującego dokumentu (pozwolenie na budowę), na podstawie którego mógłby rozpocząć swoją działalność, a jednocześnie na szeroką skalę reklamuje tę działalność, ponosząc z tego tytułu bardzo wysokie koszty (zatrudnienie ponad 180 osób na podstawie rzekomych umów cywilnoprawnych), to takie działanie uznać należy za sprzeczne z podstawowym interesem przedsiębiorcy, jakim jest uzyskiwanie dochodów z działalności. Tymczasem M. P. nie tylko ponosiła wyłącznie koszty z tytułu zatrudniania zleceniobiorców mających reklamować jej działalność, która de facto nie została otwarta aż do dnia dzisiejszego, ale nawet nie kontrolowała w żaden sposób czy ci zleceniobiorcy wykonywali usługi w sposób prawidłowy i zgodny z rzekomymi umowami zlecenia. Odwołująca ani nie wymagała by zleceniobiorcy kwitowali odbiór rzekomych materiałów reklamowych, które to materiały miała im wysłać pocztą; nie wystawiała również żadnych rachunków potwierdzających wykonanie usług. W kontekście prowadzenia działalności gospodarczej, która z założenia nastawiona jest na zysk, takie działanie płatnika składek jest nielogiczne.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy uznał, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, aby M. M. rzeczywiście wykonywał usługi reklamowe na rzecz płatnika składek. Wobec powyższego sporna w sprawie umowa zlecenia w istocie była pozorna. W tym miejscu podkreślić należy, że prezesem spółki (...), dla której w Belgii pracowali zleceniobiorcy był T. P. – teść odwołującej, zaś prokurentem spółki jest M. P. (1) – mąż odwołującej. Spółka (...) i P.U.H. (...) są zatem powiązane ze sobą rodzinnie, co nie pozostaje bez znaczenia wobec całokształtu okoliczności niniejszej sprawy. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że przed zatrudnieniem zleceniobiorców przez spółkę (...) jej prokurent M. P. (1) kierował ich do M. P. prowadzącej działalność pod nazwą P.U.H. (...), gdzie osoby te zawierały umowy zlecenia na usługi reklamowe. Zdaniem Sądu celem tych umów zleceń (w tym umowy zawartej z zainteresowanym) było wyłącznie skorzystanie z możliwości obniżenia obowiązku składowego towarzyszącego umowom zawieranim przez zainteresowanego w związku z jego pracą na terenie Belgii na rzecz spółki (...). Zainteresowany na terenie Polski nie wykonywał znacznej części pracy w rozumieniu art. 13 ust. 1 lit. b pkt III rozporządzenia nr 883/2004. Pracę taką wykonywał natomiast na terenie Belgii. W niniejszej sprawie przedłożona do akt umowa zlecenia miała jedynie stworzyć pozory wykonywania usług marketingowych na rzecz płatnika składek przez zainteresowanego, a zeznania zainteresowanego i świadków miały jedynie te okoliczności pozorne potwierdzić. Niemniej jednak brak logiki w zeznaniach tych osób, wzajemna

sprzeczność oraz zasady doświadczenia życiowego, a także brak dokumentów potwierdzających stanowisko płatnika, nie pozwoliły na uznanie stanowiska płatnika za właściwe, potwierdzając słuszność stanowiska ZUS. Nadto uwadze Sądu nie umknęło, że ustalona wysokość wynagrodzenia za wykonanie rzekomej umowy zlecenia była bardzo niska w porównaniu z wynagrodzeniem jakie w tym samym okresie otrzymywał zainteresowany z tytułu zatrudnienia w Belgii. Płatnik składek nie wykazała zaś aby istniały jakiegokolwiek obiektywnie racjonalne potrzeby prowadzenia działań marketingowych związanych z roznoszeniem ulotek i innych gadżetów reklamujących płatnika, które z resztą działania nie były w żaden sposób kontrolowane przez płatnika. Płatnik składek w toku postępowania nie przedstawił żadnych wiarygodnych dowodów na poparcie swoich twierdzeń i wykazanie, że zainteresowany faktycznie wykonywał umowy zlecenia na jego rzecz w spornych okresach. Zawarcie aneksów do umów zleceń ze zleceniodawcami, w których wysokość wynagrodzenia zleceniobiorców wzrosła z kwoty 250,00 zł do 800,00 zł i 806,00 zł, nie znajduje żadnego logicznego uzasadnienia. Zwłaszcza, że M. P. nie miała żadnego wpływu i nie decydowała o sposobie i czasie wykonania tych rzekomych umów, zaś ilość przekazywanych materiałów reklamowych nie uległa zwiększeniu. Nielogiczne jest podwyższenie wysokości wynagrodzenia z 250,00 zł do 800,00 zł, za wykonanie bardzo prostej, niewymagających żadnych kwalifikacji czynności jakimi jest dystrybucja przesyłek reklamowych czy długopisów. Trudno uznać by racjonalny przedsiębiorca mógł realizować takie postanowienia umów.

Dalej sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że sam fakt spisania umowy i nazwania jej umową zlecenia, nie jest wystarczające do przyjęcia, iż istotnie doszło do zawarcia ważnej umowy. Sporna w sprawie umowa, w ocenie tego Sądu, miała na celu wyłącznie umożliwienie zainteresowanemu uzyskanie drugiego tytułu do podlegania ubezpieczeniom i tym samym stworzenie możliwości opłacania niższych składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne. Słuszne jest zatem twierdzenie organu rentowego, że umowa zlecenia była pozorna. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, za wyjątkiem formalnie podpisanej umowy, w żadnym stopniu nie pozwolił na wykazanie woli stron umów, które świadczyłaby o tym, że zainteresowany miał realizować i realizował usługi marketingowe na rzecz płatnika składek w rozmiarze wskazanym w treści umowy.

Niezależnie od powyższego sąd meriti wskazał także, że nawet wykonanie przez zainteresowanego umowy zlecenia nie mogłoby spowodować objęcia go ubezpieczeniami z tytułu tej umowy w Polsce. Pracownik przedsiębiorstwa, które wyłącznie zajmuje się działalnością polegającą na wysyłaniu pracowników do innych państw, i które w państwie wysyłającym wykonuje wyłącznie czynności administracyjne, podlega ubezpieczeniu społecznemu państwa, w którym pracuje (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2010 r., I UK 1/10, LEX nr 602670).

Następnie sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 58 k.c., czynność prawna nie może być sprzeczna z ustawą, nie może mieć na celu obejścia ustawy i nie może być sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, zaś w razie naruszenia tych zakazów czynność jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inne konsekwencje. Zgodnie zaś z art. 83 § 1 k.c., nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Orzecznictwo Sądu Najwyższego różnie rozkłada akcenty w podobnych sprawach co przedmiotowa, co może być spowodowane sytuacją w indywidualnej sprawie. Podkreśla się bowiem prawo do zawarcia określonej umowy. Jeśli jednak była ona wykorzystywana instrumentalnie to nie jest wykluczone jej zakwestionowanie jako podstawy podlegania ubezpieczeniom w takim przypadku nie ze względu na pozorność umowy (art. 83 § 1 k.c.), lecz z obejścia prawa. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że czym innym jest sprzeczność czynności prawnej z ustawą, a czym innym czynność mająca na celu obejście ustawy. Nie są to sytuacje tożsame (art. 58 § 1 k.c.). Zawarta umowa może nie być nieważna. Nie chodzi wtedy o jej sprzeczność z prawem. Zleceniobiorca może zasadnie twierdzić, że strony nie są ograniczane w treści umowy. Inna jest jednak sytuacja, gdy umowa wprost nie jest sprzeczna z ustawą jednak ma na celu jej obejście i z tej przyczyny jest nieważna (art. 58 § 1 k.c.). Nawet formalnie poprawna realizacja umowy może w efekcie zmierzać do obejścia prawa. To, że zlecenie było wykonywane nie wyłącza oceny dotyczącej ważności tego zobowiązania jako podstawy ubezpieczenia. Zastosowanie zastrzeżenia nieważności z art. 58 § 1 k.c. jest wyjątkowe, a zarazem szerokie. Ocenie poddaje się skutki różnych zdarzeń i czynności prawnych. Badaniu podlega więc podstawa umowy, a w szczególności to, czy była ona w przypadku danego ubezpieczonego w ogóle konieczna – jako źródło utrzymania – skoro był on zatrudniony w innym miejscu i świadczył również pracę dla innego podmiotu ( spółki (...)), a dochód ze zlecenia był niewielki. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że gdyby



zainteresowany nie był w spornym okresie pracownikiem spółki (...) i nie pracował na rzecz tej spółki w Belgii, to w istocie pomysł z zawieraniem rzekomej umowy zlecenia nigdy by się nie narodził. Nie ulega bowiem wątpliwości, że prawdziwym i jedynym celem umowy zlecenia miało być objęcie zainteresowanego ubezpieczeniami w Polsce a tym samym uniknięcie płacenia znacznie wyższych składek na ubezpieczenia dla tego ubezpieczonego w Belgii. W istocie chodziło wyłącznie o przedmiotowe wykorzystanie przepisów o ubezpieczeniu społecznym i stwierdzenie formalnej jedynie podstawy ubezpieczenia w Polsce. A takiego celu nie usprawiedliwia już zasada wolności umów, bowiem nie jest ona nieograniczona nawet w prawie cywilnym (art. 353<sup>1</sup> k.c.). I dalej sąd pierwszej instancji podniósł, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, iż zawieranie umów o pracę wyłącznie w celu niepłacenia wyższych składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej stanowi obejście prawa (por. m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2009 r., I UK 314/08, OSNP 2010/21-22/272). Analogicznie, w ocenie sądu meriti, również zawieranie umów zleceń w jednym kraju wyłącznie w celu niepłacenia wyższych składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu pracy w innym kraju, stanowić może obejście prawa. Jeśli umowa (umowa zlecenia) jest wykonywana, to nie może być mowy o jej pozorności. Taka sytuacja nie wyklucza jednak możliwości badania, czy zawarcie umowy zlecenia nie zmierzało do obejścia prawa (por. wyrok z dnia 19 stycznia 2010 r., I UK 261/09, LEX nr 577825). Czynność mająca na celu obejście ustawy polega na takim ukształtowaniu jej treści, które formalnie nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest zakazane (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2012 r., I UK 101/12, LEX nr 1250560). W wyroku z dnia 7 stycznia 2013 r., I UK 372/12 (LEX nr 1303200) Sąd Najwyższy podał, że umowa zlecenia na pracę niewielkiej wartości (ilości), która nie jest pozorna (art. 83 k.c.) może nie stanowić tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, gdy jej celem jest instrumentalne (przedmiotowe) wykorzystanie przepisów ubezpieczeń społecznych dla unikania wyższych składek na te ubezpieczenia przez prowadzącego działalność gospodarczą, czy też przez osobę, która jest zatrudniona na umowę o pracę w innym kraju, a dochód z tej umowy jest znacznie wyższy niż dochód z umowy zlecenia (patrz także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2013 r., I UK 10/13).

Sąd Okręgowy, w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy uznał, że w świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, umowa zawarta przez zainteresowanego i płatnika składek zmierzała jedynie do umożliwienia kontrahentowi skarżącej opłacania niższych składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne. Była ona więc nieważna, a tym samym nie stanowiła tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym na zasadzie art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej. Umowy nieważnej nie można bowiem skutecznie wykonywać (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r., I UK 123/11, LEX nr 1293708). Sporna umowa zawarta została w celu obejścia przepisów prawa ubezpieczeń społecznych i wyboru tytułu ubezpieczenia, w którym podstawa wymiaru składek jest znacznie niższa. Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy zawiera jedynie pozór zgodności z ustawą, zawiera treści, które z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwiają się ustawie, jednak w rzeczywistości zmierza ona do zrealizowania celu, którego osiągnięcie przez nią jest zakazane. Chodzi o wywołanie skutku sprzecznego z prawem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2006 r., II PK 163/05, LEX nr 232587), tak jak miało to miejsce w niniejszej sprawie.

Następnie Sąd Okręgowy podniósł, że zgodnie z art. 14 ust. 5b rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 987/2009 dotyczącego wykonywania rozporządzenia (WE) nr 883/2004 w sprawie koordynacji systemów zabezpieczenia społecznego (Dz. Urz. UE nr L 284/1 z dnia 30 października 2009 r.), dodanym przez art. 2 pkt 2 lit. b) rozporządzenia nr 465/2012 z dnia 22 maja 2012 r. (Dz. U. UE. L. 2012.149.4) zmieniającego rozporządzenie nr 987/2009 z dniem 28 czerwca 2012 r., praca o charakterze marginalnym nie jest brana pod uwagę do celów określenia mającego zastosowanie ustawodawstwa rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 883/2004. Praca o marginalnym charakterze to praca, która jest stała, ale ma niewielkie znaczenie pod względem czasu oraz zysku ekonomicznego. I za taką pracę - przy założeniu, że zainteresowany świadczył usługi w ramach umowy zlecenia - niewątpliwie należałoby uznać pracę wykonywaną przez zainteresowanego w Polsce, albowiem z uwagi na zaangażowanie i czas pracy (znacznie mniejszy w Polsce) oraz osiągany z tego tytułu przychód stanowiący znikomo procentowy składnik dochodów w porównaniu do dochodów w Belgii, jest nieistotna dla uzyskiwania środków utrzymania, spraw zawodowych i rodzinnych zainteresowanych. Praca o charakterze marginalnym nie została do tej pory nigdzie zdefiniowana, jednak „Praktyczny poradnik: Ustawodawstwo mające zastosowanie do pracowników

w Unii Europejskiej (UE), w Europejskim Obszarze Gospodarczym (EOG) i w Szwajcarii” wskazuje, aby za taką właśnie pracę uznać sytuację, gdy kryterium czasu pracy lub wynagrodzenia pracownika ma niewielkie znaczenie pod względem czasu i zysku ekonomicznego.

Odnosząc się do stanowiska płatnika sąd pierwszej instancji wskazał, że bez znaczenia dla sprawy pozostaje protokół kontroli Naczelnika Trzeciego Urzędu Skarbowego (...) w W.. Nie ma on charakteru wiążącego w niniejszym postępowaniu i dowodzi jedynie wyników kontroli za okres od maja do sierpnia 2017 r. w zakresie podatku Vat. Nie ma podstaw ani prawnych ani też faktycznych, aby wynikiem tej kontroli przypisać znaczenie dla oceny podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Ponadto sąd wskazał, że płatnik jest stroną przegrywającą spór i dlatego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265), zasądził od M.P. na rzecz organu rentowego kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim nie zgodzili się płatnik składek – M.P. oraz zainteresowana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w W..

M. P. działając przez pełnomocnika w wywiezionej apelacji zaskarżonemu w całości wyrokowi zarzuciła:

I. Naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1) naruszenie art. 3 k.p.c. w zw. z art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 477<sup>14</sup> § 1 i 2 k.p.c. poprzez: wydanie orzeczenia, którego ustalenia różnią się z przedmiotem okoliczności spornych między stronami, które determinowane są treścią decyzji organu rentowego stanowiącą substrat zaskarżenia i zarazem postępowania przed sądem pierwszej instancji, a więc wydanie orzeczenia z naruszeniem zasady kontrydiktoryjności i równowagi stron postępowania;

2) naruszenie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. przez oddalenie odwołań w oparciu o okoliczności niebędące przedmiotem rozstrzygnięcia wydanej decyzji oraz pozostające poza sporem takie jak m. in. wskazywana przez sąd pierwszej instancji rzekoma marginalność czynności wykonywanych przez zainteresowanych, co w ocenie Sądu skutkowało nieważnością czynności prawnej w oparciu o przepis art. 58 k.c., a w konsekwencji koniecznością oddalenia odwołań;

3) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków z niego niewynikających, tj. że czynności płatnika stanowiły działanie noszące znamiona obejścia prawa w zakresie art. 13 rozporządzenia nr 883/2004, których celem było ustalenie polskiego ustawodawstwa w zakresie zabezpieczenia społecznego i uniknięcie opłacania składek ubezpieczeniowych na terytorium Belgii w wyższej wysokości przez spółkę (...) podczas, gdy materiał dowodowy wskazany jako podstawa ustaleń faktycznych orzeczenia nie daje podstaw do formułowania tego typu wniosków - co świadczy o dowolnej, a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego oraz błędach w jego interpretowaniu przez Sąd Okręgowy;

4) naruszenie art. 232 k.p.c. przez przyjęcie, iż odwołująca nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, tj., że zleceniobiorcy faktycznie świadczyli na jej rzecz pracę w oparciu o zawarte umowy zlecenia, podczas gdy zaoferowała ona spójne, logiczne, wzajemnie uzupełniające się dowody w postaci dokumentów załączonych do odwołania oraz przesłuchań ubezpieczonych, co skutkowało błędnym wnioskowaniem Sądu, że umowy zawarte przez odwołującego się płatnika z ubezpieczonymi nie były rzeczywiście, faktycznie wykonywane;

5) naruszenie art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i bezpodstawną odmowę wiarygodności zeznań złożonych przez M. P. w zakresie w jakim nie posłużyły do ustalenia przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego, podczas gdy zeznania odwołującej się w zakresie w jakim potwierdzają, że

zawarte między płatnikiem składek, a ubezpieczonymi umowy zlecenia o świadczenie usług marketingowych były wykonywane na terenie Polski są logiczne i uzupełniają się z pozostałym materiałem dowodowym (zeznaniami ubezpieczonych złożonymi na rozprawie i w toku postępowania administracyjnego poprzedzającego wydanie przez organ rentowy decyzji, dowodami z dokumentów) i nie ma podstaw, żeby odmawiać im wiarygodności i pomijać je przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy - co świadczy o dowolnej, a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego oraz błędach w jego interpretowaniu przez sąd pierwszej instancji;

6) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawną odmowę wiarygodności zeznaniom osób zainteresowanego w sprawie: M. M. w zakresie w jakim ubezpieczony potwierdził fakt świadczenia pracy na rzecz M. P. w oparciu o zawartą umowę zlecenia, podczas gdy zeznania te w zakresie przedmiotu i sposobu wykonywania umowy zawartej z M. P., a także wyglądu materiałów promocyjnych, wzajemnie się uzupełniają co doprowadziło sąd pierwszej instancji do błędnych wniosków, iż umowa nie była faktycznie realizowana, co świadczy o dowolnej, a nie swobodnej ocenie dowodów przez sąd pierwszej instancji;

7) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dlaczego Sąd odmówił mocy dowodowej dowodom z przesłuchań ubezpieczonych przeprowadzonych na rozprawie oraz w postępowaniu administracyjnym poprzedzającym wydanie decyzji organu rentowego;

8) naruszenie art. 227 k.p.c. poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż dowód z zeznań świadka M. P. (1) nie jest istotny dla rozstrzygnięcia sprawy, w sytuacji gdy zeznania świadka odnoszą się m. in. do kwestionowanego przez sąd pierwszej instancji uzasadnienia ekonomicznego zlecenia czynności marketingowych zatrudnionym zleceniobiorcom;

9) naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie, że odwołująca się w żaden sposób nie kontrolowała wykonywania pracy przez zleceniobiorców, a zleceniobiorcy nie kwitowali odbioru materiałów dowodowych, w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zeznania ubezpieczonych i płatnika, a także dowody z dokumentów załączonych do odwołania temu przeczy, co w sposób oczywisty świadczy o dokonaniu przez sąd pierwszej instancji oceny materiału dowodowego w sposób wybiórczy;

10) naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i błędną ocenę przedłożonych przez spółkę (...) dowodów z dokumentów potwierdzających zakup materiałów (gadżetów) promocyjnych, dokonaną w sposób sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, poprzez przyjęcie, że strona nie udowodniła, że materiały te przekazywała następnie zleceniobiorcom, podczas gdy zeznania ubezpieczonych potwierdzają, że rozprowadzanie przedmiotowych materiałów wchodziło w zakres ich obowiązków związanych z wykonywaniem umowy na rzecz M. P., a nadto ich przekazywanie odwołującej się potwierdził zeznaniami na rozprawie dnia 24 kwietnia 2018 r. świadek M. P. (1);

11) naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez uznanie za nielogiczne i niespójne motywów zatrudnienia zleceniobiorców przez odwołującą się w sytuacji, gdy potrzeba taka wynikała z umowy współpracy zawartej ze spółką (...) na co wskazują zeznania świadka M. P. (1) i odwołującej się;

12) naruszenie art. 231 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że z ustalonego faktu wykonywania umowy zlecenia przez ubezpieczonych na rzecz P.H.U. (...) M. P. oraz (...) sp. z o.o. sp. k. w podobnych okresach czasu można wyprowadzić fakt, że zamiarem stron umowy było wykorzystanie przepisów o ubezpieczeniu społecznym poprzez uzyskanie formalnej podstawy ubezpieczenia w Polsce i uniknięcie opłacenia wyższych składek na terenie Belgii, w sytuacji gdy wyprowadzenie takich wniosków wymaga przeprowadzenia szczegółowego postępowania dowodowego w zakresie spełnienia przesłanek podlegania ustawodawstwu konkretnego kraju określonych przepisami prawa wspólnotowego;

13) naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów i pominięcie faktu istotnego dla sprawy, wynikającego z zestawień przedłożonych przez organ rentowy, iż ubezpieczeni mimo rozwiązania umów zawartych z płatnikiem M. P. pozostawali w dalszym ciągu w polskim systemie zabezpieczenia społecznego, co jest okolicznością przeciwną ustaleniom sądu pierwszej instancji, wedle których zawarcie przez odwołującą się umów ze zleceniobiorcami służyło formalnemu stworzeniu tytułu do objęcia zainteresowanych ubezpieczeniami społecznymi

w Polsce również w odniesieniu do umów realizowanych przez nich na rzecz (...) sp. z o.o. sp. k., a co potwierdza stanowisko odwołującej się, że motywem zawarcia umów zlecenia nie było instrumentalne ich wykorzystanie w celu pozostania w polskim systemie zabezpieczenia społecznego przez zleceniobiorców zatrudnionych przez (...) sp. z o.o. sp. k.;

14) naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów i pominięcie faktu istotnego dla sprawy, iż zainteresowana (...) sp. z o.o. sp. k. zatrudniała na terenie Belgii około 300 osób i za wszystkich zatrudnionych jako płatnik opłacała składki na terenie Polski, zaś odwołująca się M. P. zatrudniała około 180 osób, co pozostaje w sprzeczności z ustaleniami sądu pierwszej instancji, że motywem zawarcia umów zlecenia przez odwołującą się było instrumentalne ich wykorzystanie w celu pozostania w polskim systemie zabezpieczenia społecznego przez zleceniobiorców zatrudnionych przez (...) sp. z o.o. sp. k., gdyby bowiem taka była intencja stron postępowania, to nie zachodziłaby rozbieżność w ilości zatrudnionych u obydwu płatników składek;

15) naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i pominięcie dowodu z treści protokołu kontroli Naczelnika Trzeciego Urzędu Skarbowego (...) w W., poprzez uznanie, że nie jest on istotny dla sprawy i ustalenia w nim zawarte nie wywołują skutków w sferze prawa ubezpieczeń społecznych, podczas gdy treść tego protokołu dowodzi, że umowa współpracy zawarta między spółką (...) sp. z o.o. sp. k. a M. P. miała uzasadnienie ekonomiczne, co jest jednocześnie okolicznością przez sąd pierwszej instancji kwestionowaną;

16) naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez pobieżne i niedbałe rozważenie materiału dowodowego i błędną ocenę zeznań M. P. w zakresie dotyczącym ustalania kwoty wynagrodzeń wypłaconych zleceniobiorcom, poprzez uznanie przez sąd pierwszej instancji, że odwołująca się nie była w stanie wyjaśnić przyjętych stawek za wykonywanie usług, w sytuacji gdy odwołująca się wskazywała w oparciu o jakie kryterium ustalała wynagrodzenie, a jej wypowiedź odnośnie „zaokrągleń” dotyczyła wyłącznie kwestii wyjaśnienia dlaczego kwoty brutto nie były wskazywane w końcówkach groszy;

17) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że zeznania M.P. w zakresie konieczności reklamowania swojej działalności - placu zabaw dla dzieci - są niewiarygodne wobec braku pozwolenia na użytkowanie, w sytuacji gdy odwołująca się wyjaśniła, że w chwili rozpoczęcia działalności reklamowej (marketingowej) sali zabaw dla dzieci, uzyskała zapewnienia od projektanta, że formalności w tym zakresie zostaną spełnione niezwłocznie i w nieodległej przyszłości możliwe będzie uruchomienie działalności, stąd uznała za celowe wcześniejsze rozreklamowanie obiektu wśród potencjalnych klientów;

18) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że odwołująca się nie potrafiła wskazać jakie korzyści ekonomiczne przynosiło jej zawarcie umowy o współpracę z (...) sp. z o.o. sp. k., podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności zeznania odwołującej się wskazują wprost, że odwołująca się wskazywała jaką korzyść osiągała poprzez wskazanie sposobu wyliczenia i wysokości marży, a nie była jedynie w stanie wskazać dokładnych kwot przychodów za poszczególne miesiące, co świadczy o braku nie tylko wszechstronności sądu pierwszej instancji w ocenie materiału dowodowego, ale wręcz o braku staranności sądu w tym zakresie;

19) naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez uznanie, że z faktu, iż odwołująca się nie ustaliła ze zleceniobiorcami konkretnej grupy docelowej, do której kierowane były akcje promocyjne oraz z faktu, iż materiały promocyjne były rozprowadzane w dużych ilościach nawet w małych miejscowościach, wywieść można fakt pozorności zawartych umów, co jest sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz stoi w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym;

20) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem odpowiednich przepisów prawa;

- a powyższe naruszenia przez Sąd Okręgowy doprowadziły do błędnego ustalenia stanu faktycznego i przyjęcia błędnych wniosków, co doprowadziło do naruszenia przepisów prawa materialnego poprzez błąd subsumpcji, tj.:

21) art. 83 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy w sytuacji, gdy nie zaistniały przesłanki wskazujące, że umowy zlecenia zawarte pomiędzy płatnikiem składek M.P., a ubezpieczonymi wskazanymi w wyroku, miały charakter umów pozornych, gdyż wskazani wyżej ubezpieczeni faktycznie świadczyli pracę w ramach zawartej przez każdego z nich umowy,

22) art. 58 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie mimo, że zebrane w sprawie dowody nie dały podstaw do przyjęcia, że zamiarem stron zawartych umów zlecenia było wykorzystanie przepisów o ubezpieczeniu społecznym i uzyskanie formalnej podstawy ubezpieczenia w Polsce, co łącznie w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego uznania przez sąd, że odwołania zasługują na oddalenie.

Z kolei zainteresowana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w W. oprócz zarzutów podniesionych przez płatnika składek w pkt. 2, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 20, 21, 22 - zaskarżając wyrok w pkt. I - zarzuciła nadto naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez:

- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie, że płatnik składek nie miała konieczności zatrudniania tak dużej liczby zleceniobiorców bez podania przez sąd pierwszej instancji jakiegokolwiek uzasadnienia w tym zakresie;

- brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, tj. zeznań świadka M. P. (1), które wbrew twierdzeniom Sądu mają dla sprawy istotne znaczenie, gdyż uzasadniają zawarcie między odwołującą się a spółką (...) umowy współpracy, a także opisują zasady tej współpracy;

- dokonanie dowolnej oceny dowodów i przyjęcie, że miejscem wykonywania działalności przez spółkę (...) jest Belgia, co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego ustalenia, iż jedynie zawarcie umowy z P.H.U.(...) M. P. umożliwiło pozostanie w polskim systemie zabezpieczenia społecznego.

Apelujący podnosząc powyższe wnieśli o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie w całości odwołania od decyzji organu rentowego nr (...), tj. orzeczenie, że:

M. M. podlegał obowiązkowo z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia zawartej z M. P. ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu w okresie od 2 maja 2016 r. do 31 maja 2017 r.,

- zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,

ewentualnie płatnik składek wniósł o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającej go decyzji organu rentowego oraz przekazanie sprawy organowi rentowemu do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu każdy z apelujących szczegółowo omówił przedstawione zarzuty.

W odpowiedzi na apelację złożoną przez płatnika Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie odwoławcze według norm przepisanych dzieląc ustalenia i rozważania sądu pierwszej instancji i uznając apelację za nieuzasadnioną.

**Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:**

Apelacje zainteresowanego i płatnika okazały się zasadne o tyle, że spowodowały uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zaskarżony wyrok nie może się ostać, bowiem rozstrzygnięcie sporu wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego niemal w całości na nowo. Co za tym idzie, Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, bowiem nie sposób czynić istotnych ustaleń faktycznych dla rozstrzygnięcia sprawy w oparciu o wybiórczo zgromadzony materiał dowodowy, zwłaszcza w sytuacji, gdy akta ujawniają niewykorzystane możliwości dowodzenia. Z tych powodów Sąd Apelacyjny uznał, że należy uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania.

Sąd pierwszej instancji trafnie wskazał na podstawy prawne rozstrzygnięcia, tj. na przepisy art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1, art. 13 ust. 2 ustawy systemowej, art. 734 § 1 k.c., art. 750 k.c., art. 12 oraz art. 13 ust. 1 lit. b pkt (II) rozporządzenia nr 883/2004. Jednakże na podstawie tak ubożego materiału dowodowego, jak zebrany w niniejszej sprawie, nie można było zdecydowanie przyjąć nieważności umowy zlecenia zawartej przez M. P. z zainteresowanym oceniając ją przez pryzmat art. 58 k.c. czy też art. 83 § 1 k.c. Przy czym, należy wyjaśnić, że czynność prawna nie może być równocześnie uznana za nieważną z powodu jej pozorności (art. 83 k.c.) oraz z powodu dokonania jej z obejściem prawa (art. 58 § 1 k.c.), gdyż są to wady wzajemnie wykluczające się. Czynność zmierzająca do obejścia prawa nie może być jednocześnie czynnością pozorną z tego choćby względu, że pierwsza zostaje rzeczywiście dokonana, druga zaś jest jedynie symulowana. Niekiedy ważna może być w świetle art. 83 § 1 zdanie drugie k.c. czynność ukryta. Dopiero wówczas jest możliwe badanie jej treści i celu w świetle kryteriów wyrażonych w art. 58 k.c. Nie jest więc możliwe obejście prawa przez dokonanie czynności prawnej pozornej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 grudnia 2016 r., II UK 460/15, LEX nr 2192654). Zaś zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zakwalifikowanie czynności prawnej jako dokonanej dla pozorów wymaga wyjaśnienia i ustalenia jaka czynność prawna została pod pozorem danej umowy ukryta i ewentualnie czy ta ukryta umowa jest prawnie skuteczna. Z kolei zakwalifikowanie czynności jako zmierzającej do obejścia ustawy wymaga wyjaśnienia i ustalenia, jakie przepisy prawa strony zamierzały obejść przez dokonanie czynności i czy miały taki zamiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2016 r., I CSK 648/15, LEX nr 2188610). Z kolei, w wyroku z dnia 10 czerwca 2013 r., II PK 299/12 (LEX nr 1483324) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przepis art. 83 § 1 k.c. opisuje dwie różne postaci pozorności. Pierwsza z nich (zdanie pierwsze) dotyczy sytuacji, gdy strony dokonują czynności prawnej dla pozorów i jej dokonanie nie służy ukryciu innej czynności prawnej. Można tu mówić o pozorności zwykłej, bezwzględnej lub o symulacji absolutnej, bezwzględnej. Druga (zdanie drugie) dotyczy sytuacji, gdy strony dokonują czynności prawnej pozornej w celu ukrycia innej czynności prawnej (dysymulowanej), której skutki prawne rzeczywiście chcą wywołać. Oświadczenie woli jest złożone dla pozorów, jeżeli jest symulowane. Symulacja ta musi się składać z dwóch elementów. Po pierwsze, strony, które dokonują symulowanej czynności prawnej, próbują wywołać wobec osób trzecich przeświadczenie (niezgodne z rzeczywistością), że ich zamiarem jest wywołanie skutków prawnych, objętych treścią ich oświadczeń woli. Po drugie, musi między stronami istnieć tajne, niedostępne osobom trzecim porozumienie, że te oświadczenia woli nie mają wywołać zwykłych skutków prawnych (akt konfidencji); jest to porozumienie co do tego, że zamiar wyrażony w treści symulowanych oświadczeń woli nie istnieje lub że zamiar ten jest inny niż ujawniony w symulowanych oświadczeniach. Niezgodność rzeczywistego zamiaru stron z treścią czynności prawnej musi odnosić się do jej skuteczności prawnej, woli powołania do życia określonego stosunku prawnego.

Przy uwzględnieniu powyższych rozważań przypomnieć trzeba, że zaskarżoną decyzją Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, iż M. M. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu, w okresie od 2 maja 2016 r. do 31 lipca 2017 r., z tytułu umowy zlecenia zawartej z P.H.U. (...) M.P.. W uzasadnieniu decyzji organ stanął na stanowisku, że kwestionowana umowa nie była realizowana, a została zawarta wyłącznie w celu uzyskania przez spółkę (...) sp. z o.o. sp. k. poświadczenia formularza A1 dla ubezpieczonego w oparciu o art. 13.1 rozporządzenia nr 883/2004. Zdaniem organu rentowego posiadanie przez M. M. drugiego tytułu do ubezpieczeń umożliwiło uzyskanie przez spółkę (...) zaświadczenia A1, co nie byłoby możliwe, gdyby ubezpieczony

zatrudniony był tylko przez spółkę (...). Jednocześnie organ rentowy przywołał treść art. 353<sup>(1)</sup> k.c. oraz art. 83 § 1 k.c. jako materialnoprawną ocenę spornej umowy.

W odwołaniu od tej decyzji płatnik – M. P. podniosła, że umowa zawarta z M. M. nie była pozorna i była faktycznie wykonywana.

W tych okolicznościach zadaniem sądu pierwszej instancji było ustalenie, czy istniały podstawy do wyłączenia przez organ rentowy M. M. z obowiązkowego ubezpieczenia od 2 maja 2016 r. do 31 lipca 2017 r. z tytułu umowy zawartej z P.H.U. (...) M. P..

Sąd Okręgowy nie dokonał żadnych własnych ustaleń okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia powstałego sporu.

W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że uzasadnienie sporządzone przez Sąd Okręgowy do zaskarżonego wyroku nie jest zindywidualizowane do rozpoznawanej sprawy. Oczywistym przy tym jest, że w analogicznych sprawach z odwołań jednego płatnika składek od decyzji organu rentowego ustalających wyłączenie z ubezpieczeń społecznych kilkudziesięciu osób pozostających w podobnej sytuacji faktycznej i prawnej koniecznym jest ustalenie pewnych ogólnych faktów odnoszących się do płatnika (w niniejszej sprawie także do współpracy ze spółką (...)). Nie zwalnia to jednak sądu z dokonania także ustaleń dotyczących konkretnej osoby ubezpieczonego objętej zaskarżoną decyzją, a więc w niniejszej sprawie – M. M.. Natomiast Sąd Okręgowy nie dokonał takich ustaleń w niniejszej sprawie, poprzestając na wskazaniu, że z M. M. zawarto umowę zlecenia, podobnie jak ze 181 osobami na okres od 2 maja 2016 r. do 31 lipca 2017 r. Przy czym z umowy akwizycji zawartej przez płatnika z ubezpieczonym wynika, że była to umowa na czas nieokreślony, więc należało ustalić jak doszło do jej zakończenia, z czyjej inicjatywy, z jakich przyczyn. W żaden sposób Sąd Okręgowy nie skonkretyzował tej indywidualnej sytuacji prawnej, w jakiej znalazł się ubezpieczony. Sąd Okręgowy nie ustalił też, czy czas świadczenia pracy na rzecz płatnika składek pokrywał się z okresem wykonywania przez zainteresowanego pracy w Belgii na rzecz spółki (...) (przez ustalenie dat zawarcia umów, przystąpienia do ich wykonywania, zakończenia współpracy), a przecież była to jedna z kluczowych okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o pozorności zatrudnienia w P.H.U. (...) M. P.. Sąd pierwszej instancji winien był także ustalić, kiedy ubezpieczony został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych przez płatnika i przez spółkę, na jakiej podstawie ZUS Oddział w W. wystawił zaświadczenie A1 dla ubezpieczonego w niniejszej sprawie, jakie konkretnie dane organowi temu przedstawił M. P. (1), kiedy po raz pierwszy spółka (...) wystąpiła o takie zaświadczenie i czy kolejne wnioski (jeżeli takie były) były oparte na tych samych danych. Skoro to właśnie według organu rentowego było faktycznym celem zawarcia umowy zlecenia przez płatnika i ubezpieczonego. Sąd Okręgowy zaniechał też przesłuchania ubezpieczonego na okoliczność charakteru pracy wykonywanej w firmie (...), na czym polegała, jak była zorganizowana, w jakim czasie tam pracował i jaki to miało wpływ na wykonywanie umowy z płatnikiem. Nie ustalono dochodów osiąganych przez M. M. w P.H.U. (...) M. P. i w spółce (...), nie dokonano ich porównania, chociaż sąd pierwszej instancji na poparcie swojego rozstrzygnięcia wskazuje, że przychód z tytułu spornej umowy stanowił znikomo procentowy składnik dochodów w porównaniu do dochodów uzyskiwanych w Belgii. Nie wykazano, czy występuje między nimi rażąca dysproporcja. Okoliczność ta pozostaje w kwestii domysłów. Zauważyć należy, że dotychczas jedynie ustalono, że w zawartej przez zainteresowanego z płatnikiem składek umowie przewidywano wynagrodzenie miesięczne w kwocie 250 zł, w późniejszym czasie na podstawie zawartego aneksu przewidziano rozliczanie się przy użyciu stawki godzinowej 13 zł brutto za godzinę pracy. Przy czym płatnik składek w rzeczywistości nie kontrolowała ilości przepracowanych godzin, opierała się jedynie na twierdzeniach zleceniobiorców. Rachunki za pracę, która miała zostać wykonana nie były wystawiane przez zleceniobiorców, ale generowała je M.P.. Tak ukształtowany stosunek sugeruje, że zainteresowany podejmował jedynie czynności w takim zakresie, aby nie narazić się na zarzut pozorności zawartej umowy. Jednakże weryfikacja tego założenia byłaby możliwa dopiero po pewnym ustaleniu wynagrodzeń osiąganych przez ubezpieczonego w Belgii. Znikome kwoty otrzymywane z tytułu umowy z płatnikiem wobec znacznych dochodów osiąganych w firmie (...) faktycznie świadczyłyby o zamiarze uniknięcia opłacania składek od wynagrodzeń uzyskiwanych przez zainteresowanego w Belgii.

Nie jest rzeczą sądu odwoławczego, a tym bardziej stron postępowania, domyślanie się co sąd pierwszej instancji miał na uwadze i jakie dowody legły u podstaw jego orzeczenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w kontekście powyższych stwierdzeń i poprzedzających je rozważań, Sąd Okręgowy wadliwie nie dostrzegł potrzeby przeprowadzenia szerszego postępowania dowodowego na okoliczność ważności zawartej umowy zlecenia.

Ponownie rozpoznając sprawę należy omówić pozornosc zawartej umowy w sposób nie budzący wątpliwości. Ustalić trzeba nade wszystko, czy rzeczywiste znaczenie dla ubezpieczonego miała wyłącznie praca na rzecz spółki (...), a zawarta umowa zlecenia miały służyć tylko uzyskaniu określonego formularza (dzięki czemu w konsekwencji również spółka (...) nie musiała opłacać za zainteresowanego składek w Belgii). Przy czym sąd odwoławczy zaznacza, że wskazywanie na tę kwestię w niniejszym procesie nie ma na celu zbadania zasadności wydania zaświadczenia A1 – jak to starała się wykazać apelująca, a ocenę zasadności zawarcia spornej umowy przez zainteresowanego z płatnikiem składek M. P. i wykazanie jej rzeczywistego celu.

Ocena wybiórczo zgromadzonych dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy jest dowolna. Dlatego przeprowadzając na nowo postępowanie dowodowe, sąd pierwszej instancji, nie wykluczając działania z urzędu (na podstawie art. 232 k.p.c.), zgromadzi materiał dowodowy, na podstawie którego będzie można dokonać ustaleń istotnych dla rozstrzygnięcia sporu. W tym sąd pierwszej instancji powinien zobowiązać spółkę (...) reprezentowaną przez prokurenta M. P. (1) do złożenia dokumentacji odzwierciedlającej cały okres zatrudnienia ubezpieczonego objętego niniejszym postępowaniem w spółce (umowy łączące spółkę i ubezpieczonego), łącznie z rozliczeniem jego czasu pracy oraz wyliczonym i wypłaconym wynagrodzeniem w tym okresie, zwrócić się do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w W. o wypożyczenie akt postępowania o wydanie zaświadczenia A1 z wniosku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa dla M. M., przesłuchać ubezpieczonego na okoliczność pracy wykonywanej w spółce (...), a także M. P. (1) w szczególności na okoliczność danych, które przedstawiał ZUS przy ubieganiu się o wydanie zaświadczenia A1 dla ubezpieczonego.

Dopiero wówczas należy dokonać ustalenia o podnoszonej przez organ pozornosci umowy zlecenia łączącej ubezpieczonego z płatnikiem składek.

Wobec konieczności przeprowadzenia postępowania na nowo i nie rozpoznania istoty sprawy, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wielkopolskim, na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Jolanta Hawryszko Urszula Iwanowska Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk